

Uwaga na oszustów w sklepach

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 31 (389) Rok VII 04.08.2009 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna
Węgorzyno tel. 601 301 602

Odsłoniли tabliczkę pamięci Weroniki Tokarskiej

(ŁOBEZ) W minioną sobotę, 1 sierpnia, o godz. 17., w 65 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, w Klubie Nauczyciela spotkali się łobzianie, by uczcić tę rocznicę.



ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów Tel. 091 38 51 778

Sprzedaż części używanyc

Tel. 601 579 590

KREDYTY

- gotówkowe
- hipoteczne
- konsolidacyjne
- dla firm

Biuro Multika: Łobez, ul. Kościelna 2A (wejście od Pl. 3 Marca)
Tel. 091 39 76 210



Obowiązkowe szkolenia okresowe dla kierowców z kat. D

Kierowca wykonujący przewóz drogowy, jest obowiązany odbyć pierwsze szkolenie okresowe i uzyskać wymagany wpis do prawa jazdy w terminie do dnia 10 września 2009 r. w przypadku uzyskania po raz pierwszy prawa jazdy kat. D do dnia 31 grudnia 1980 r.



Data rozpoczęcia kursu 14.08.09 r. g. 14.00 (Nowogard) tel. kom. 509 910 772

Reklama
Tel./fax 091
3973730



- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Toyota Yaris
już od 39 190 zł
Odlicz 22% VAT



Z pakietem START zyskujesz do 2 500 zł*

Toyota Auris
już od 53 900 zł
Odlicz 22% VAT



Z pakietem START zyskujesz do 11 000 zł*

Toyota Corolla
już od 59 900 zł



Z pakietem START zyskujesz do 9 100 zł*



www.toyota.pl

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

Today
Tomorrow
Toyota

* Cena samochodu oraz wysokość korzyści jest zależna od wersji i specyfikacji pojazdu oraz uwzględnienia auta alarm o wartości 1200 zł. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Uktawa), zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Podana cena może się różnić od ceny modelu (wraz z wyposażeniem) przedstawionego na fotografii. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: Toyota Yaris (od 4.1 do 5.3 l/100 km i od 109 do 125 g/km), Toyota Auris (od 4.7 do 6.5 l/100 km i od 124 do 155 g/km), Toyota Corolla (od 4.6 do 6.4 l/100 km i od 122 do 150 g/km). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard
salon tel. 091 39 25 700
serwis tel. 091 39 25 702



e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl



Kazimierz Rynkiewicz

Na sesji w dniu 30 czerwca Rada Miejska w Dobrej uchwała nadała Gimnazjum w Dobrej imię „Unii Europejskiej”. Tak szkoła będzie nazywać się od 1 września 2009 roku. Gdy podałam tę informację jakiś czas temu, ogarnęła mnie zaduma nad tym wyborem. Bo co on oznacza? Co oznacza ta nazwa? O czym nadający szkole takie imię myśleli? Co mieli na myśli mówiąc – to niech będzie „Unia Europejska”? Unia Europejska, czyli co? Czy przynajmniej wiedzą, jaką to Unię nazwali szkołę, skoro jest to projekt wciąż niedokończony, czy też było im to obojętne? Czy nazwali szkołę Unią państw, czy też mieli na myśli Unię jako państwo? Czy też było im to obojętne? A skoro projekt jest nie dokończony, to może się tak stać, że zostanie zarzucony, i co wtedy?

Nie będę odpowiadała na te pytania, bo wszak to samorząd, więc ma swoją wolność i podjął decyzję, ale mam poczucie, że z nazwami szkół, i nie tylko nimi, mamy straszliwy kłopot. W związku z tym nadaniem przypomniał mi się artykuł, jaki napisałem w Tygodniku Pojezierza Drawskiego, na wieść, że Zespół Szkół w Kaliszu Pomorskim nadał swojej szkole imię... Pamięci Ofiar Terroryzmu 11 Września 2001. Nawet takie imię można wymyślić. To było dwa lata temu. Wtedy napisałem komentarz, którego fragmenty chcę przypomnieć w powyższym kontekście. W pierwszej chwili pomyślałem – imię Unii Europejskiej? Dlaczego nie Unii Lubelskiej??? Tu jeszcze nie wiadomo co, a tam wieśset letnia tradycja Rzeczypospolitej Obojga Narodów, można rzec – byliśmy prekursorami takich idei, a zachowujemy się, tak, jak byśmy sroce spod ogona wypadli.

Fragmenty artykułu „Dlaczego 11, a nie 17 września?” z 2007 roku

Żyją obok nas, a jakby ich nie było. Nie mówią o swoich strasznych przeżyciach, bo dzisiaj nie mają komu. Dzieci nie chcą słuchać, dziennikarze nie są zainteresowani, władza przypomina sobie o nich przy okazji. Nasi rodzice, nasi dziadkowie, pierwsi mieszkańcy polskiego Pomorza. Jak rzadko w którym kraju najbardziej doświadczony w historii pokolenie nie znajduje zrozumienia i uznania w oczach swoich dzieci i wnuków.

Niech przykładem będzie nadanie, po ataku 11 września 2001 r. arabskich terrorystów na obiekty w USA, Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim imienia Pamięci Ofiar Terroryzmu 11 Września 2001. Co łączy kaliszczan z tragedią w Nowym

Dlaczego 11, a nie 17 września? Dlaczego Unii Europejskiej, a nie Lubelskiej?

Jorku? Współczucie, czyli to, co w tej sprawie łączy prawie wszystkich ludzi na świecie. Co łączy kaliszczan z ofiarami w Katyniu lub Sybirakami? Prawie wszystko (język, historia, a przede wszystkim więzy rodzinne, bo większość ich rodziców, przyjeżdżając ze wschodu, straciła kogoś w tej Gólgocie), a jednak – jak się okazuje na podstawie dokonanego wyboru – niewiele. Dlaczego więc wybrano datę 11 września 2001 roku, a nie 17 września 1939 roku? To zaledwie 6 dni w kalendarzu i kilkadziesiąt w latach. Dlaczego potrafimy współczuć anonimowym i w gruncie rzeczy obcym dla nas nowojorkczykom, a nie pamiętamy o własnych dziadkach i babciach? Jasne, że współczucia się nie różnicuje, ale pamięć? No właśnie, jaką pracę wykonało dorosłe pokolenie nauczycieli, historyków, pomorska inteligencja, by tę pamięć ocalić, wzmocnić, by tę historię utrwalić, upowszechnić wśród młodych? Czy egzaminiując młodych, sami zdali egzamin z dojrzałości rodzicielskiej, społecznej i historycznej?

W niedzielę, 17 września, minie kolejna rocznica napaści Rosji Sowieckiej na Polskę i początek deportacji Polaków na Syberię. Sybiracy wybrali tę datę, by pamiętać, jak to się zaczęło. Pójdą do kościoła, spotkają się przy krzyżach, będą wspominać, tych, co zostali na Nieludzkiej Ziemi, na Archipelagu Gułagów. Często nikt nie zna ich losów, miejsc pochówku, bląkną fotografie, niszczonej i ginącej wraz ze śmiercią ich właścicieli. Stają się coraz bardziej anonimowi. To trochę tak, jakbyśmy nagłe uświadomili sobie, że nie mamy ojca i matki. Owszem mamy, ale już dziadka i babcie nie wszyscy. Oni nikną gdzieś w mrokach historii. To trochę tak, jakby przetrwano jakąś nie łączącą nas z pokoleniami. To trochę tak, jak byśmy na pytanie o to, skąd się wzięliśmy, mieli odpowiedzieć, że z poro-dówki.

Więc gdy 17 września Sybiracy będą zapalać znicze i wspominać, nie będzie wokół tłumów, kamer, delegacji, uczniów i nauczycieli. Sześć dni wcześniej młodzi kaliszczanie uczczą ofiary terrorku w Nowym Jorku.

Dzisiaj już większość z nas wie, chociaż z ogromnym opóźnieniem, co zaczęło się 17 września 1939 roku. Ilu wie, kiedy się skończyło? Zapewne niewielu.

Fragmenty książki Andrzeja Waśki „Demokracja bez korzeni” (zbiór analiz dotyczących relacji między polityką a kulturą we współczesnej Polsce). Wydawnictwo Arcana, 2009.

Ewolucja czeka nawet najmłodszych i najgłupszych dorobkiewiczów. Bo kiedy już dorobią się i kiedy kupią sobie już wszystko, o czym tylko mogli marzyć, wyjeżdżając z rodzinnego zaścianka do Warszawy, kiedy zwiedzą już wszystkie plaże świata i nabędą u deweloperów swoje wymarzone wille na przedmieściu, to wówczas rozejrzawszy się po ścianach tych rezydencji, zauważą, że czegoś tam brakuje. Jakiejś pamiętki rodzinnej, albumu ze zdjęciami, starego obrazu, przysłowiowego portretu przodka. I wtedy, mając już wszystko, uzmysłowią sobie, że brakuje im tego, do czego nigdy wcześniej nie przywiązywali żadnej wagi. A brakuwać im będzie zakorzenienia, jakie dać może tylko pamięć; pewności siebie, jaką dać może tylko rodowód - tożsamość historyczna, której nie da się kupić, bo można ją wyłącznie odziedziczyć. I w ten sposób zrozumieją wreszcie wartość dziedzictwa, o którym dziś sądzą, że jest tylko moherowym beretem. (Polska po Michniku)

Gdy pytam w Związku o Sybiraków o wywiezionych po wojenne, okazuje się, że jest ich w Drawsku nawet sporo. Nie dosyć, że zostali na wschodzie, na ojcowiznie, pod okupacją sowiecką, to jeszcze nie dano im normalnie żyć. Aż wierzyć się nie chce, że wywózki trwały jeszcze w 1950 roku i później. Obecnych drawszczan, pana Bronisława Lebedzia i panią Aldonę Markiewicz wywieziono w 1951 roku. Wrócili do Polski w 1957. To dwie odrębne historie. Pan Lebedź powie mi w pewnym momencie – Byłem na Workucie. Wróciłem, a tamta Polska nie przyjęła mnie jak Polaka, jak swojego. Wszędzie szło za mną piętno AK-owca, a więc wroga ludu. Od wroga można przyjąć najgorsze ciosy i wytrzymać wiele. Gdy rany zadają swoi, takie rany są bardzo bolesne. Nie goją się szybko.

Mam wrażenie, że nazywając gimnazjum imieniem Unii Europejskiej, jej promotorzy narobili nauczycielom sporo kłopotów, bo jaką datą przyjąć dla obchodów patrona szkoły? I czy to w ogóle jest patron? Bo patron to osoba lub grupa osób, a choćby jakiś symbol, uosabiający jakieś cechy. To nie jest tak, że nie ma pomysłów. W 2000 roku brałem udział w Świerżeniu (powiat kamieński) w nadaniu tamtejszej szkole imienia dr. Juliana Grunera. Gościem honorowym była jego córka, Ewa Gruner-Zarnoch, szefowa Zachodniopomorskiego Związku Sybiraków w Szczecinie. Byłem zdumiony, jak mało wiemy o własnej historii. Julian Gruner był nietuzinkowym człowiekiem; znakomitym lekarzem i wszechstronnym sportowcem; uprawiał lekkoatletykę, hokej, tenis, narciarstwo, kajakerstwo. Dwa razy zdobył Mistrzostwo Polski w rzucie oszczepem (1925-26) oraz mistrzostwo w skoku wzwyż (1922) oraz pięć medali srebrnych i dwa brązowe. Reprezentował Polskę na międzynarodowych meczach lekkoatletycznych. Bronił kraju w wojnie z bolszewikami w 1920 roku i w 1939. Jako oficer i polski patriota został osadzony w Starobielsku i zamordowany przez NKWD w Charkowie. Jego nazwisko znajduje się na Liście Katyńskiej.

Jakiż przykład dla ludzi młodych; do odkrywania historii, poznawania osobowości, przyglądania się indywi-

dualnym postawom i wyborom, przykład osiągnięcia szczytnych celów poprzez naukę i pracę. Patron mówi – ucz się i pracuj, a zapracujesz na wielkość. Co powie młodym ludziom „patron” pod nazwą „Unia Europejska”? Czy w związku z tą nazwą do biblioteki szkolnej trafi tom Traktatu Lizbońskiego, a nauczyciele będą ślezczyć nad nim z uczniami i tłumaczyć poszczególne jego zapisy i dyrektywy? A ile będą musieli się napocić, by wytłumaczyć im, dlaczego po raz drugi w Irlandii odbędzie się referendum w sprawie tego Traktatu i jak to się ma do zasad demokracji? Czy raczej sprowadzi się to wszystko do banałów i wywieszenia flagi unijnej na szkole? Ale w takim razie kto i po co dokonał takiego wyboru? Licząc na dopływ euro?

Marcin B. przeprasza,
na wniosek Sądu
Rejonowego w Łobzie,
funkcjonariuszy Komendy
Powiatowej Policji w Łobzie:
M. Błońskiego,
G. Powilajtisa,
A. Maćkowiaka
oraz **G. Jurka.**

tygodnik
lobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor
naczelnny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska
Prasa Pomorska, Kazimierz Ryn-
kiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (091)
3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO
Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72
1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów.
Materiałów nie zamawianych nie
zwracamy. Nie odpowiadamy za
treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik lobeski”, „tygodnik
pojezierza drawskiego”, tygo-
dnik „gazeta gryficka”, „wieści
świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730.

Uwaga na oszustów w sklepach

(RADOWO MAŁE). 24 lipca o godz. 10.48 w sklepie Mors w tej miejscowości doszło do umiętnego oszustwa.

Przed południem do sklepu wszedł dość energicznie młody człowiek i od razu podszedł do ekspedientki, która w tym czasie była zajęta pomocą w wyborze towaru klientce. Tam poprosił ją, aby zamieniła mu drobne pieniądze na 100 zł.

W sklepie było kilka klientów, którzy dokonywali zakupów. Ekspedientka podeszła do kasy, on jej dał drobne pieniądze i włożył ręce w kieszenie. Kobieta przeliczyła i dała mu 100 zł. Ten lewą ręką włożył pieniądze do kieszeni, zrobił półobrót, jakby chciał odejść, prawą ręką sięgnął do drugiej kieszeni i wyjął 10 zł. Zwrócił się do ekspedientki ze słowami: „Co pani mi tu dała, przecież to jest 10 zł.” Kobieta wyjęła z kasy 90 zł i podała mężczyźnie. Mężczyzna szybko wyszedł ze sklepu, a ekspedientka zaczęła obsługiwać klientkę. Po chwili jednak coś nie dawało jej spokoju. Zorientowała się, że została oszukana. Stojąca w kolejce

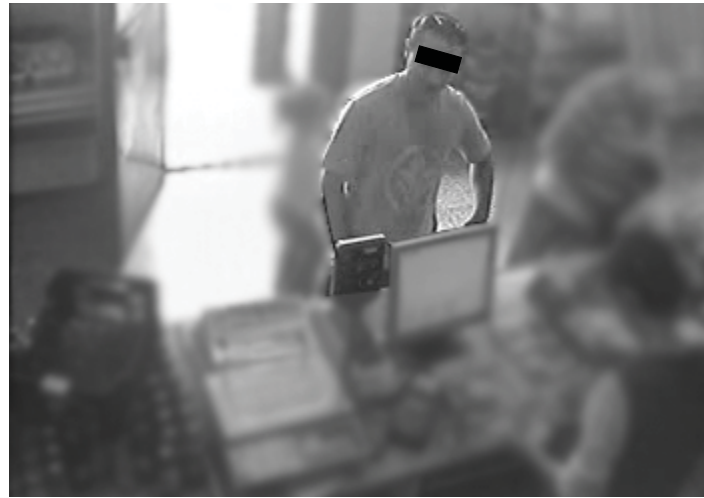
kobieta również nie zwróciła na niego uwagi. Cała akcja bowiem trwała błyskawicznie.

- W takiej sytuacji ekspedientka powinna poprosić, aby poczekał chwilę, by to mogła sprawdzić kasę. Chodzi tylko o to, aby ostrzec innych ludzi.

Dziewczyna zorientowała się bardzo szybko, po wyjściu tego człowieka. Mnie wówczas nie było, przyjechałem po 12.00 parę minut i od razu sprawdziliśmy razem ze sklepową na monitoringu. Dopiero za

drugim razem było widać dokładnie, jak to wyglądało. Rozmawiałem ze szwagrem Holendrem, okazuje się, że tam ta metoda już od dawna jest znana, tak więc, to nie tylko u nas. W takiej sytuacji wystarczy troszkę zimnej krwi. Mówi się, chwileczkę, wołam szefa i sprawdzamy na monitoringu - powiedział Jan Rożko, właściciel sklepu.

Publikujemy zdjęcie z monitoringu ze sklepu, aby ostrzec innych przed osobą, która oszukała ekspedientkę w Radowie Małym. mm



Imperium urody
SALON KOSMETYCZNY

nowość:
- **MAKIAŻ PERMANENTNY**
- **BIOTATUAŻ**

USŁUGI:
● TIPSY
● MANICURE
● PEDICURE / KLAMRY
● MAKIAŻ
● WIZAŻ
● DEPIILACJA
● KOLCZYKI
● HENNA I REGULACJA

tel. 0 503 085 311
tel. 0 506 722 218
Łobez, ul. Obr. Stalingradu 20 A

Usługi Remontowo Budowlane

◇ Fachowość ◇ Doświadczenie
◇ Solidność ◇ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517

Gabinet Kosmetyczny
Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

SERWIS KLIMATYZACJI
w samochodach osobowych i ciężarowych, ciągnikach rolniczych, kombajnach

NA MIEJSCU U KLIENTA
tel. 502 770 750

Spaw-AluStal Łobez
Spawanie aluminium, metali kolorowych, ogrodzenia kute.

Łobez, ul. Waryńskiego 14
Tel. 790 540 507

USŁUGI KOPARKĄ (wędka) I SPYCHACZEM

☛ **Kopanie:** stawów, zbiorników wodnych.
☛ **Równanie terenu,** pod budowę

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

KOSTKA GRANITOWA
SZARA • KOLOROWA
TEL. 0 502 770 750

WIERCENIE
studni głębinowych i otworów pod pompy ciepła
tel. 695 100 700

USŁUGI POGRZEBOWE
Rok zał. 1991 Jerzy Furmańczyk

ZARZĄDZANIE CMENTARZEM W ŁOBZIE
tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

LOMBARD-KOMIS DEBECIK

- pożyczki pod zastaw od 0,3 %
- skup i sprzedaż złota
- AGD/RTV
- automaty do gier
- telefony i akcesoria GSM
- naprawa telefonów komórkowych po zalaniu i upadku, SIM-LOCKI
- doładowania

Łobez
Kościelna 6F
tel. 0 609 918 787
www.debecik.eu

RATY LUKAS



Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach

Zaprasza na studia w roku
akademickim 2009/2010

- Trzyletnie zaoczne studia licencjackie na kierunkach
EKONOMIA, INFORMATYKA, SOCJOLOGIA

- Studia drugiego stopnia (magisterskie)
(zorganizowany wyjazd na zajęcia do Szczecina)

- Studia podyplomowe (roczne)

Przyjdź do NAS
Zadzwoń, Wejdź na naszą Stronę

KONTAKT
Wydział Przedsiębiorczości
w Gryficach
72-300 Gryfice,
ul. Piłsudskiego 34,
Tel. / Fax : + 48 (091) 3877098
e-mail : zpsb@zpsb.gryfice.edu.pl
www.zpsb.gryfice.edu.pl

STUDIUM W GRYFICACH !

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIROWÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.



MARPOL-OKNA

UL. 80H. WARSZAWY 64A · NOWOGARD

MARPOL-OKNA

Tel. 501 - 228 - 114

tel./fax 091 392 70 22
marpolokna@neostrada.pl

• transport - gratis
• fachowy pomiar
• doradztwo - gratis

• Parapety, rolety zewnętrzne
i wewnętrzne
• Szybkie terminy realizacji
• Sprzedaż ratalna

NOWOŚĆ!!!
PROFIL 6-KOMOROWY
W CENIE 3 KOMOROWEGO

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



organizujemy

wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

RATY!!!

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody
• paski klinowe • filtry hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

SIKORA

OFERUJEMY:

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele

Promocja
Montaż Okien
Gratis!

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych
bez poręczycieli



TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANEYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNETRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008

WĘGORZYNO, wylot na Chociwel
tel. 602 585 204

RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 0509 772 054

e-mail: info@tymopol.pl www.tymopol.pl

Splonął w samochodzie

(DOBRA) Tragicznie dla kierowcy zakończyła się ucieczka przed policyjnym pościgiem.

28 lipca, późnym wieczorem, kierowca Opla Kadeta nie zatrzymał się na znaku STOP. Gdy zobaczył samochód policyjny, zaczął

uciekać. Poza miastem nie opanował auta, wpadł do rowu i uderzył w drzewo. Samochód stanął w płomieniach i spalił się całkowicie. Przybyła na miejsce straż pożarna znalazła zwłoki mężczyzny. Policja ustala jego tożsamość i okoliczności wypadku. (r)

„Potknęli” się na schodach

(ŁOBEZ). Okres wakacji, to czas wykonywania remontu ścian zewnętrznych budynku Zespołu Szkół wraz z wymianą częściową stolarki okiennej.

Remont ma potrwać do końca wakacji. Przetarg wygrała szczecińska firma, która zaoferowała wykonanie prac za kwotę 299.757,94 zł brutto.

W przetargu startowały trzy firmy, jednak dwie z nich zostały odrzucone. Centrum Budowlane z Nowogardu zaoferowało wykonanie okładziny schodów z płytek ceramicznych lub terakoty, zamiast, tak jak jest w kosztorysie, z płytki granitowej. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Rusinowa z kolei zaoferowało zamiast granitu – płytki z kamieni sztucznych. mm

Remonty przy „Dwójce”

(ŁOBEZ). Trwają prace przy budowie parkingu przy ul. Spokojnej, naprzeciw Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie.

Nowe miejsca mają powstać również naprzeciw starego przedszkola. Powiększenie liczby miejsc parkingowych ma rozładować ruch i zmniejszyć niebezpieczeństwo wypadków, jakie się pojawia w tym miejscu, przed rozpoczęciem lekcji oraz tuż po ich zakończeniu.

Równocześnie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Rusinowa wygrało przetarg na budowę chodnika i placu przy Szkole Podstawowej nr 2 do istniejącego podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Do wykonania tego zadania było chętnych pięć firm i tylko jedna z terenu powiatu łobeskiego. Ta jednak została wykluczona z przetargu, bowiem nie okazała oryginałów dokumentów, wobec których gmina miała wątpliwości co do ich wiarygodności. mm

Szkołę przebudują sami swoi

Tańsi o połowę

(STAROGARD-gm. Resko). Realskie Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe będzie odpowiedzialne za jakość przebudowy części kondygnacji partii budynku Szkoły Podstawowej w Starogardzie na punkt przedszkolny. Taka decyzja zapadła w poniedziałek. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe zaoferowało, najniższą cenę. Za m.in.: rozbiorę ścian ścian, wykonanie ścianek działowych, podręcznego aneksu kuchennego, zmianę wyposażenie istniejącego pomieszczenia sanitarnego oraz dostosowanie urządzenia do możliwości korzystania przez małe dzieci, wykonanie sufitu podwieszonego wyrównanie poziomów posadzek, zdemontowanie istniejącego sufitu

podwieszanego w partii wejściowej obejmującej przedsionek i szatnię i wykonanie nowego, wyrównanie ścian i stropów, wykonanie nowej instalacji elektrycznej, wykonanie nowych schodów zewnętrznych przy wejściu do punktu przedszkolnego, zadaszenia nad wejściem zewnętrznym do punktu przedszkolnego, wykonanie podestu i dwóch stopni przy połączeniu komunikacyjnym projektowanego punktu przedszkolnego z resztą szkoły proponowało cenę w wysokości 49.365,56 zł brutto.

Firma szczecińska przykładowo zaoferowała, że te same zadania wykonana za kwotę 94.675,90 zł brutto – była to z kolei najwyższa oferta. mm

Boisko z karami

(ŁOBEZ). Jest już wykonane boisko ze sztuczną nawierzchnią przy Gimnazjum, a odbiór budowlany wykonany. Gmina czeka tylko na pozwolenie na użytkowanie. Jeśli otrzyma je przed rozpoczęciem roku szkolnego, to otwarcie nastąpi jeszcze podczas wakacji.

Gmina nałożyła kary na wykonawcę, zostały one potrącone od kwoty przetargu, jaką gmina miała wpłacić na konto firmy. Te kary mają zostać spóżytkowanie na utwardzenia z kostki polbrukowej, ustawienie ławeczek i postawienie łącznika od budynku szkoły do boiska. mm

BURMISTRZ DOBREJ ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WOJTASZYCACH

Wojtaszyce 39, 72-210 Dobra

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- Ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej szkole lub placówce.

- Ukończyła studia wyższe lub podyplomowe z zakresu zarządzania, albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli.

- Posiada, co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.

- W okresie pięciu lat lub bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała, co najmniej dobrą ocenę pracy, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego.

- Jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym.

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- Uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki.

- Życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego.

- Akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia- w przypadku osoby będącej nauczycielem.

- Dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem.

- Dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą.

- Ocenę pracy.

- Aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.

- Oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

- Oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne.

- Oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi.

- Oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

- Informacja o złożeniu przez kandydata oświadczenia lustracyjnego (dotyczy kandydatów urodzonych przed rokiem 1972).

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Wojtaszycach”, do dnia 20.08.2009 roku, na adres:

URZĄD MIEJSKI UL. RYNEK 1 72-210 DOBRA

Konkursy przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Dobrej (Urząd Miejski ul. Rynek 1, 72 – 210 Dobra).

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowań konkursowych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Burmistrz Dobrej Barbara Wilczek, Dobra, dnia 30.07.2009

Odślonili tabliczkę pamięci

Weronika Tokarska, uczestniczka Powstania Warszawskiego uhonorowana

v
Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć tych, którzy zginęli w czasie Powstania. Czesław Szawiel przedstawił historię Powstania. Pani Leokadia Jaskuła recytowała przepiękną wiersz „Powstanie Warszawskie”. Kolejny wiersz „Żądamy amunicji” zaprezentowała Iwona Ostrych. Prezentacjom towarzyszyła muzyka fortepianowa Ali Gierszewskiej. Pani Cecylia Rogalska, w tamtym czasie łączniczka Armii Krajowej na Obwód Warszawski, odczytała tekst upamiętniający tamte

tragiczne wydarzenia. Panowie Henryk Musiał, Ludwik Cwynar i Przemysław Bieńkowski przypomnieli ważniejsze wydarzenia i bohaterów Powstania Warszawskiego. W czasie spotkania uczestnicy wysłuchali autentycznego nagrania radiostacji „Błyskawica” z 8 sierpnia 1944 roku. Scenografię tworzyła wystawa 14 zdjęć z Powstania Warszawskiego, przygotowana przez Czesława Szawiel, wzbogacona multimedialnym pokazem obrazów walczącej Warszawy, który przygotowała Lidia Lalak-Szawiel.

Po spotkaniu wszyscy przeszli na ul. Budowlaną, gdzie na budynku nr 18 odślonili tabliczkę poświęconą niedawno zmarłej, mieszkającej tutaj, Weronice Tokarskiej. Była żołnierzem Armii Krajowej, walczyła w Powstaniu Warszawskim, na Starym Mieście. Po aresztowaniu przez Niemców została wywieziona do

oboju w Ravensbruck.

(r)



Sala jak nowa

(ŁOBEZ). W tej chwili trwają prace wewnątrz budynku Szkoły Podstawowej nr 1 oraz prace termomodernizacyjne w sali sportowej.

Prace w SP1 trwają na pierwszym piętrze. Remontowany jest korytarz, będą wymieniane drzwi, przebudowywane pomieszczenia, remontowane pomieszczenie na gabinet lekarski. Równocześnie od nowego roku szkolnego zarówno uczniowie, jak i rodzice będą przyjmowani przez dyrektora szkoły nowym gabinecie. W tym celu został wyodrębnione pomieszczenie na piętrze. W szkole zostanie wymieniona instalacja elektryczna, uzupełnione ubytki i pomalowane ściany. Prace potrwać do końca sierpnia.

Drugim zadaniem, wykonywanym na terenie SP1 są prace wykonywane w sali sportowej i łączniku w ramach termomodernizacji. W tej chwili łącznik jest prawie gotowy. Zostały wybite drzwi umożliwiające wyjście dzieci poza teren szkoły na jej zaplecze. Przemurowane zostały ściany od strony ulicy Północnej. Ściany zostały otynkowane. W tej chwili trwają prace na dachu, a na ścianach klejony jest styropian. Na tę chwilę właściwie już ? sali jest docieplone. Prace w sali gimnastycznej, jak zapewnia burmistrz Łobza Ryszard Sola, powinny zakończyć się w terminie około 3 tygodni. Wewnątrz sali gimnastycznej będzie wymieniona instalacja elektryczna, lampy, a po zakończeniu



prac instalatorsko-elektrycznych rozpocznie się malowanie sali gimnastycznej, cyklinowanie i malowanie podłogi. Praktycznie cała sala

gimnastyczna będzie odnowiona w całości. Połowę kosztów remontu zostanie zrefundowane z programu termomodernizacji. mm

Nagroda dla Marcina

(ŁOBEZ). W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o Marcinie Grynkiwiczu, który 24 lipca zajął siódme miejsce podczas Mistrzostw Juniorów w Nowym Sadzie w Serbii.

W czwartek w Urzędzie Miejskim w Łobzie odbyło się spotkanie, podczas którego burmistrz Łobza Ryszard Sola wręczył Marcinowi nagrodę za sukcesy sportowe.

– Marcin jest reprezentantem naszej gminy, reprezentuje nie tylko Łobez, ale i województwo zachodniopomorskie, jest mistrzem Polski juniorów w biegu na 400 metrów z wynikiem 46.94 - powiedział Zdzisław Urbański na wstępie.

Burmistrz przekazał na ręce Marcina sprzęt sportowy, za to, że godnie reprezentuje gminę Łobez.

– Był naszym uczniem, jest mieszkańcem, w chwili obecnej reprezentuje również LKS Stargard Szczeciński. Jesteśmy cały czas w kontakcie z Marcinem. To nagroda za sukcesy i za to wszystko, co Marcin robi dla naszej gminy. Są to rzeczy, które Marcin sam sobie wybrał, jako najbardziej potrzebne. Dodatkowo państwo z Wydziału Promocji przygotowali dla Marcina upominki od Gminy. Życzę ci kolejnych sukcesów na przyszłość. Miałeś ostatnio różne zdarzenia, ale tak to jest w sporcie, że czasami mimo dobrych chęci ze strony zawodnika, jest tak zwany pech. Nie powinieneś się takimi potknięciami zrażać, nie powinno mieć to wpływu ani na twoje sukcesy, ani na twoją psychikę. Jest to trudny etap. Obyś tych trudnych etapów i problemów na bieżni miał jak najmniej, abyś zdobywał same złote medale. Gratuluję również ojcu, opiekunowi – bo jest w was duża zasługa, wiem, że jest przychylność ze strony kierownika Zdzisława Urbańskiego, który ma z wami bezpośredni kontakt. – powiedział burmistrz.

– Dodatkowo Marcin Grynkiwicz otrzymał „Historię sportu łobeskiego” autorstwa Zdzisława Bogdanowicza z dedykacją od burmistrza.

Marcin Grynkiwicz, podczas Wojewódzkich Igrzysk Ludowych Klubów Sportowych reprezentował gminę Łobez kilka razy. Dwa lata temu zdobył cztery złote medale. Nauczycielem wu-fu był Kazimierz Mikul, obecnym trenerem jest Zbigniew Krzysiek. W tym roku osiągnął największy sukces, jest mistrzem Polski w Halowych Mi-



strzostwach w styczniu w Spale, w złoto w mistrzostwach LZS w Zamościu na 4 km, złoto w Olszynie w Mistrzostwach Polski w Przelajach, złoto w mistrzostwach Polski w Słupsku i teraz siódme miejsce w Mistrzostwach Europy w Nowym Sadzie w Serbii na 400 m.

– Jak wyjaśnił ojciec Marcina – Andrzej Grynkiwicz, przed mistrzostwami Polski miał kontuzję mięśnia dwugłowego. Do końca nie było wiadomo czy wystartuje w tych mistrzostwach. W sumie wystartował i zdobył tam złoty medal mistrzostw Polski. Po mistrzostwach nie było żadnych treningów, co przyczyniło się do spadku formy. Nie lepiej było na zgrupowaniu kadry Polski w Gdańsku, gdzie miał tylko trzy biegi. Zdobył więc w eliminacjach Mistrzostw Europy 7. miejsca w biegu na 400 metrów to i tak wielki sukces, tym bardziej, że w ciągu jednego dnia odbywały się dwa biegi, a na drugi dzień był finał na 400 metrów.

W tym roku najważniejsze Marcin ma już za sobą. Teraz będą już mniej znaczące jesienne biegi.

– Teraz będę przerzucał się na 800 metrów. Bardziej mi to odpowiada, jest mniejszy wysiłek, inne rozłożenie siły. Zarówno w tamtym roku, jak i dwa lata temu jakoś sobie radziłem, później coraz gorzej biegałem i przerzuciłem się na 400m. Teraz porobiłem wyniki na 400m i znowu przerzucę mnie na 800m. Moim marzeniem jest wystartować w mistrzostwach olimpijskich w Dublinie – powiedział Marcin.

Ale nie zawsze tak było. Marcin marzył bowiem o... piłce nożnej. Tak te czasy wspomina jego ojciec:

– Marcin chciał grać w piłkę, ale jak to mówią szybciej biegnął

piłki, piłka z tyłu... Teraz wje go ślady poszedł młodszy brat, który już też zaczyna mieć wyniki, ale jako sprinter – powiedział pan Andrzej.

19. letni Marcin jest uczniem III klasy Centrum Kształcenia Zawodowego w Stargardzie Szczecińskim. Po skończeniu nauki nie będzie tam już dla Marcina zbyt wielkiego wachlarza możliwości. Dlatego już teraz czynione są starania ze strony trenerów i działaczy, by poszedł pod opiekę wybitnych trenerów. Wszystko jednak zależy od Marcina. Jeśli będzie nadal biegał na dystansie 400 metrów, to poszedłby pod trenera Józefa Lisowskiego do Wrocławia, a jak przestawi się na 800 m, to poszedłby do Krakowa pod trenera Tura.

– Kwestią jest znalezienie odpowiedniego dystansu, na którym bę-

dzie osiągał lepsze wyniki – 400 czy 800 m. Marcin jest osobą znaną w Polsce. 800 metrów byłby lepszym dystansem dla Marcina ze względu nawet na wzrost i na koordynację ruchów – dodał Zdzisław Urbański.

Gdyby nie pech, Marcin zająłby zdecydowanie wyższe miejsce podczas Mistrzostw Europy. Biegając w sztafecie 4x400m, na ostatnich metrach chciał wyprzedzić Włocha, potknął się i upadł, sztafeta została dyskwalifikowana, bowiem pałeczka została przed metą. Do dziś ma porzobijane ręce i nogi.

To jednak nie dyskwalifikuje Marcina, jako najlepszego sportowca tej ziemi na przestrzeni kilkunastu lat. Potknięcia zdarzają się wszystkim, a sięgnięcie po medale – tylko mistrzom. Życzymy Marcinowi więc olimpijskiego złotego krążka. mm

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum mają nowych szefów

Nowi dyrektorzy szkół w Dobrej

(DOBRA) W lipcu odbyły się dwa konkursy na dyrektorów szkół, w wyniku których szkoła podstawowa i gimnazjum będą miały nowych szefów, a raczej szefowe.

Oba konkursy zostały ogłoszone 19 czerwca br. W konkursie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrej wpłynęły dwie oferty; dotychczasowego dyrektora Janusza Łukomskiego i dyrektor szkoły podstawowej w Wojtaszycach

Ewy Dmochowskiej (z Węgorzyna). Komisja Konkursowa wskazała na Ewę Dmochowską.

W konkursie na dyrektora Gimnazjum w Dobrej również wpłynęły dwie oferty; również dotychczasowego dyrektora Krzysztofa Motylińskiego oraz Urszuli Kołodziejczyk. Na konkurs stawiła się jedna z dwóch dopuszczonych do niej osób – Urszula Kołodziejczyk i ją Komisja Konkursowa zaakceptowała na to stanowisko. (r)

Piekiwo wojny - wspomnienia

Dzisiaj prezentujemy wspomnienia mieszkanki Łobza, która prosiła o zachowanie anonimowości. Jej opowieść, to nie tylko ukazanie wyrwku z dziejów jej życia, ale i nakreślenie obyczajowości Polaków przed wojną, jak i po wojnie. To walki o Łobez widziane oczami sanitariuszki i odbudowa życia po wojnie kogoś, kto tworzył pierwsze dokumenty, organizował szpital, był tu, zanim przyjechali kolejni osadnicy. Nasza rozmówczyni brała udział w okrażeniu wojsk niemieckich w tzw. Kotle świdwińskim.

* * *

-Dotarłam do Łobza z wojskiem. Świętoborzec miał swoją jednostkę, a my szliśmy od strony, Drawska, Świdwina. Szykowaliśmy się na Kołobrzeg. O zdobycie Łobza toczyła się bardzo sroga walka. Przed zdobyciem miasta, w Świętoborcu, Rosjanie zauważyli przez lornetki, że na wieży kościelnej jest obserwator niemiecki. I wtedy jak dali! Jak dali!

Niemcy wszędzie okopywali, tu za cmentarzem w stronę oczyszczalni też. Na Świętoborcu były ostre walki. W Łobzie, niedaleko ośrodka zdrowia mieszkał grabarz. W obecnym ośrodku zdrowia esesmani mieli swoją siedzibę. Zauważyli przekradającego się polskiego żołnierza. Gdy ten wyjrzał rozejrzeć się, czy teren jest wolny – esesmani zabili go (o tym żołnierzu, pochowanym na łobeskim cmentarzu, pisaliśmy na łamach naszej gazety). Ale to było w 1945 roku.

Zakopana w ziemi przez dwa dni

Gdy miałam 12 lat zostałam silnie pobita. Gdy wróciliśmy z Francji do Polski, dzieci krzyczały za mną: „Francuzajka, Francuzajka, ma dwa jajka”. Kiedyś poszliśmy na wycieczkę. Kierownik szkoły był bardzo dobrym człowiekiem. Poszliśmy na zwirownię i tam mnie chłopcy złapali, wrzucili do dołu, zakopali, przydeptali piach nogami, nogi przywiązali, bo „to francuska, bo to komunistka”. Chłopcy rzucali do mnie kamieniami w głowę, kamieniowali mnie, to cud, że ja pamięci nie straciłam... My chodziliśmy do kościoła, nie byliśmy żadnymi komunistami. We Francji była komuna, ale nie ta, nie ta sama. Dyrektor szkoły zaczął mnie szukać, ale ktoś powiedział, że poszłam do domu. Byliśmy wtedy 3 km od Poznania. Dyrektor szkoły wystraszył się i poszedł na policję. Nigdzie mnie nie mogli znaleźć, a to dlatego, że mnie zakopali z boku zwirowni, w dole, którego nie było widać i tam ekipa poszukiwawcza nie dotarła.

Ja już nie miałam siły krzyczeć, tylko płakałam. Byłam zakopana przez dwie doby. Zaraz po tym zako-

paniu przyszedł do mnie jakiś pies. Był to owczarek niemiecki. W nocy księżyc świecił, gwiazdy niebo złociły, a ja byłam cała spłakana. Ja zagłębiałam się coraz bardziej, ziemia wciąga jak magnes – pamiętajcie. Pies odkopał mnie naokoło ile mógł, położył się koło mnie, wyliżał rany i otulił. Do domu nie szedł. Gospodarz zaczął szukać psa i natknął się na tych, co mnie szukali. Powiedział im, że szuka psa. Mnie znalazła policja, ale pies nie pozwolił im zbliżyć się do mnie. Pobiegli po gospodarza. Ten przyszedł i zawołał go po imieniu. Pies pozwolił swoim gospodarzom do mnie dojsć, ale nie dotknąć. Jakosi im się udało w końcu odciągnąć psa, a mnie zabrali do szpitala na św. Józefa. Dostałam zapalenie opon mózgowych, zapalenie mózgu, wrzód w lewym uchu, zapalenie płuc i ropę w płucach. Nie mogli mi dać narkozy, bo byłam za słaba, dali mi tylko lekkie znieczulenie. Zaczęli mnie ciąć po plecach. Jak ja głos wydałam, jak zaczęłam krzyczeć! Ale lekarze mówili: „dzięki Bogu ona żyje, bo krzyczy”. To był straszny ból, słyszałam wyraźnie, jak ze sobą rozmawiali, a gdy już nie miałam siły krzyczeć, tylko wydawałam z siebie jęk, zaczęli mówić: „szybko, szybko, bo się wykończysz”, gdy człowiek umiera, słysząc każdy szepet.

Stwierdzili, że umarłam, ale czułam, że gdzieś mnie wiozą. Było mi strasznie zimno... Zawieźli mnie do kostnicy. Na drugi dzień siostry przywiozły inne dziecko. Otworzyły drzwi a ja usiadłam. Krzyknęły: „Matko Boska! Z martwych powstała!”

Tak rzucili to dziecko nieżywe i przybiegły, zaraz zjawił się ksiądz.

Jak zostać sanitariuszką

Mieszkałam w Poznaniu. Wojska radziecka już jakiś czas toczyły walki o miasto. Niemcy zapędzili nas pod bunkier Greisera.

To był żelbeton, były połączenia z cytadelą pod Poznaniem, a bunkier był bardzo blisko od nas do domu. Wtedy padał gęsty śnieg. Każdy uciekał jak mógł. Ja mama i tato też powoli staraliśmy się uciec, bo siostrę Niemcy już zabili wtedy. Powoli wysuwaliśmy się, a śnieg do tego bardzo prószył i zasypywał ślady, którzy uciekaliśmy. Niemcy zaczęli wszystkich, kogo dopędzili - zabijać, za nami szli jeszcze z karabinami maszynowymi i słysząc było tylko tararaa z tych karabinów od strony bunkra. Zrównali tych ludzi na na równi z bunkrem, a ja z głową zabandażowaną, pobita od Niemców po dwóch dniach znowu szłam na rozstrzelanie. Miałam obandażowaną głowę, bo mnie tak Niemcy pobili. Rusczy przyłożyli broń do głowy i

kazali. Zabrali nas do wojska. Mama strasznie płakała, o mało obłądu nie dostała, tam jeden drugiego ratował. Trzeba było walczyć z obandażowaną głową, a jak nie, to jeszcze dali kopniaka w tyłek, bo nie chcesz iść, albo pistolet przykładali albo celowali i krzyczeli: Germaniec!

Walki o Łobez

Szliśmy ze Świdwina jak na Recko się jedzie. Półkolem zajmowaliśmy. A tam ile nas poległo...

Walki były okropne, przez trupy się przechodziło. Byłam sanitariuszką, patrzyłam tylko: żyje, nie żyje, czy Niemiec czy Polak, wszystkich trzeba było ratować. Czasami to był taki Niemiec, że gdy widział, że Polka, bo w mundurze polskim i biało-czerwony krzyż, to konał a pistolet miał i celował we mnie i to nie jeden. Pamiętam ostatniego, którego widziałam celującego we mnie. Gdy go zauważyłam, zaczęłam się uchylać. Okazało się jednak, że on nie zmienia kierunku strzału. Doszłam do niego z boku, troszkę go ruszyłam, byłam przygotowana w razie czego, że mu na nogi nadepnę, żeby nie mógł mnie zabić, ale nie żył. Nie żywy był, ale miał pistolet w rękę.

Straszne były tu walki o Łobez naokoło. Chodziło się, pełzało na brzuchu, rannych się na siebie zbierało, bo nie można było głowy podnieść. Tak strzelali, strasznie. Była straszliwa walka, okropna. Nawet dochodziło do tego, że Ruskie naszych zabijali, nawet sanitariuszy, czy żołnierza polskiego. Gdy zobaczyli mówili, że to przebrany Germaniec. Strach było się poruszać i w Łobzie i poza Łobzem i gdzie by się człowiek nie ruszył.

Ile wojska zginęło, a ile ludności! Niemcy uciekali – rowami. A Rusczy z góry samolotami ostrzeliwali i pomieszało się wojsko polskie z rosyjskim z tymi uciekinierami. I pełne rowy były trupów. Po lewej stronie były garnki z mięsem, słoniną, a to wszystko z krwią zmieszane. Tam też na polu, jak z Łobzan się jedzie, była uliczka, stamtąd uliczka do Łobzan była, tam też było okropnie.

Pierwsze dni w Łobzie

Tu była szkoła dla chłopców do reszty zbombardowana, pozostała „Jedynka”, „Dwójka” naruszona – „Dwójka” była gimnazjalna, koło kina na Kościuszki, a trzecia była pod cmentarzem. Różnie ją przerażali, później zrobili więzienie, tam była szkoła wyższa od gimnazjum.

Jak się idzie do oczyszczalni, był obóz, to nie byli jeńcy, nazywali ich tak, ale jeńcami nie byli. To byli Niemcy poślubieni z Polkami, lub Polacy z Niemkami. Całe rodziny

zostały wysiedlone z Polski tutaj, a Niemcy ich uważali też jako wrogów. Niekoniecznie byli sami Niemcy, byli też z innych narodowości.

Koniec działań wojennych był różny, bo był i fałszywy, było takie postawienie broni, ultimatum. Mówili: „o już koniec wojny”, a nie było. Koniec wojny zastał nas w Łobzanie (Labes AiD). Był Łobez, Łobez AiDi Łobez B, potem wszystko ludzie pokręcili. Ja dużo nadałam nazw po polsku: właśnie Łobez, Łobzany i Łobzówek - to moja nazwa. Labes B, to był Łobez z majątkiem Łobzówkiem. Z Labsa zrobiliśmy Łobez.

Gdy wysiedliśmy do miasta, Łobez był cały w ruinach, ale Niemcy nadal tam mieszkali - w porujnowanych domach, w piwnicach. Potem Rosjanie ich wygonili, cuda się działy. Rosjanie gwałcili te kobiety, mordowali – tak po ukraińsku. Sami Rosjanie, byli dobrymi ludźmi, nawet inteligentnymi, ale te różne kraje, które sobie Rosjanie podbili, republiki, to była przewaga bandziorów, dzicz. Rosjanie ich wysyłali przodem, a oni rzezie urządzali.

Bandyniemieckie działały tu długo. Rozbitki armii niemieckiej chowały się w piwnicach i, jak ktoś szedł, to strzelali, albo zarzucali lasso i ściągali do piwnicy. Takie było życie straszne.

Musieliśmy znaleźć mieszkanie, ale dokąd mieliśmy iść? Szliśmy dalej i zobaczyliśmy kościół w ruinie. To był 3 marzec, naokoło było pełno ognia, pełno dymu. Ulice zawałone gruzami, tylko pobocza były mało tknięte, „Ruska dzielnica” była dość w porządku, ale centrum... Tam, gdzie stadnina też nie można narzekać. Krochmalnia była mało tknięta, gorzenia tak samo. A szabrowanie było okropne i bandyctwo trwało.

Niemcy byli w piwnicach w Radzie Powiatowej. W dzień się ukrywali, a w nocy wyłaniali się na wierzch. Tworzyliśmy pierwsze dokumenty, a że nie było papieru, pisałyśmy na niemieckich kartkach. Z jednej strony było więc po niemiecku, z drugiej – po polsku. Przez to różne dokumenty zostały zniszczone, bo gdy przyszli „mądrzejsi” od nas, to mówili: „a to niemieckie, won, won” i wszystko palili. Nawet dotarli do archiwów i tam przeszło połowę spalili. Ale ja narobiłam krzyku. „Co wy robicie! Tu są jeszcze nasze, a nie tylko ich niemieckie, nasze jeszcze dokumenty za Bogusława XII, jak kościół on tu zbudował, tu wszystko musi być” - krzyczałam. Wtedy ręce im opadły i troszeczkę wstrzymali, ale co poszło na pierwszy rzut ognia... Dlatego nie ma dokumentów w Łobzie. Bo Ruskie mówili: „wszystko niszczyć”, a te wariaty się słuchali. A to przecież było można... Jam mówiłam – „no co wy robicie, tu ja pisałam, tutaj też... Tu pani Kozłowska pisała... Ja bym musiała dzień i noc mówić... (wysłuchała: mm)

Rzeka błota na posesjach

(ŁOBEZ). W wyniku nagłych i gwałtownych opadów, które miały miejsce 25 lipca kilka posesji przy ul. Czycibora uległo podtopieniu. Gdy gmina wykonała murek, aby zabezpieczyć mieszkańców przed zalaniem – działkowcy podnieśli bunt. Niebawem zostanie wdrożone rozwiązanie, które ma zadowolić wszystkie strony.

Sobotni opad spowodował, że z góry oraz z drogi biegnącej wzdłuż ogrodów działkowych, spłynęła woda, niosąc za sobą glinę, piach i żużel. To wszystko przelało się tzw. parkingiem na ul. Czycibora to znaczy zatoczką wykonaną po to, by mieszkańcom ułatwić zawracanie. Stąd błoto spłynęło ul. Czycibora w ul. Mieszka I, natomiast część wody, z uwagi na to, że ul. Czycibora ma lekki spadek w prawo, spłynęła w drugą część uliczki. Masy wody z błotem zalały cztery posesje w tym: podwórka, podjazdy, garaże.

Błoto zanieczyściło studzienkę, studzienka nie odprowadzała wody, fala wody z gliną i żużlem, spłynęła zalewając posesje. Dalej zamuliła kilka następnych studzienek. Mieszkańcy napisali wniosek do burmistrza, opisując zdarzenie i wyrażając

obawę, że przy kolejnych opadach sytuacja może się powtórzyć i nastąpi podtopienie budynków. Pod wnioskiem podpisały się wszystkie rodziny, które ucierpiały podczas sobotniej ulewy. W poniedziałek na miejscu pojawili się pracownicy PWiK i przeczyścili i przepłukali sześć studzienek. Pracownicy Urzędu Miejskiego doszli do wniosku, że postawienie murku przy tzw. parkingu zatrzyma w przyszłości spływającą z góry wodę i błoto. Tak też się stało i już przy następnych opadach rozwiązanie przyniosło efekt. Jednak murek spowodował konflikt, bowiem z faktu jego postawienia nie byli zadowoleni działkowcy, którzy przez ten parking przejeżdżali na drogę gruntową i dojeżdżali do swoich ogródków działkowych. Działkowcy mają inny dojazd drogą gruntową,

ale przyzwyczaili się, że od kilku lat jeżdżą tamtędy. Dodatkowo wpłynęła skarga od osoby budującej się tam, ze stwierdzeniem, że ma utrudniony dojazd, choć istnieje droga biegnąca wzdłuż ogrodów działkowych i druga – od trony drogi biegnącej do Unimia. Mimo wszystko w czwartek odbyło się spotkanie burmistrza Łobza Ryszarda Soli ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Podczas rozmowy znaleziono złoty środek, który został zaaprobowany przez wszystkich. Obecne rozwiązanie spowoduje, że z drogi i zatoczki wszyscy będą mogli korzystać bezproblemowo, a mieszkańców ul. Czycibora nie będzie zalewać.

- Staramy się zabezpieczyć tych wszystkich, którzy się już wybudowali, żeby ich nie zalało nawet samą wodą. Może uda nam się to zrobić, poprzez wyprofilowanie drogi, która biegnie wzdłuż ogrodów działkowych, złagodzenie wzniesienia, poszerzenie drogi, bowiem w tej chwili ma 2,5 metra, choć ruch jest dość spory. Poszerzymy drogę do szerokości 3 metrów, poza tym powstaną tam dwie-trzy mijanki, aby jeżdżące tam samochody mogły się wyminąć, dzięki czemu woda będzie mogła łagodnie spływać od strony pól i

wpływać do strumienia. Mieszkańców przy ul. Czycibora zabezpieczymy poprzez odgródenie ich ulicy krataposadowioną na całej szerokości jezdni. Ta krata będzie połączona rurą z siecią burzową. Nie wyobrażam sobie, aby w przyszłości woda przedarła się przez kratę szerokości 0,5 metra. Ta krata odbierze dużą ilość wody, a ci państwo będą mieli jeszcze dwie studzienki. Jeśli nie będzie to duża kwota, to wszystkie te prace zostaną wykonane jeszcze w tym roku w ramach środków jakimi dysponujemy na okoliczność nieprzewidzianych sytuacji. Zlecimy któreś z firm, prace ziemne na wykonanie tej drogi i od razu zrobimy kratę. Niebawem się w półśrodki, zrobimy raz a dobrze. To osiedle rozwija się, trwają następne budowy. Muszę pamiętać o tych którzy się wybudowali, budują i będą budować. Nie mogę spowodować, że woda, która nie została odebrana studzienkami, zaleje ludziom wykopy pod ławy fundamentowe. Tak nie powinno być.

Woda do picia będzie. Zostanie wykonana opaska, dzięki czemu będą dwie nitki zasilające osiedle w wodę. Równocześnie wzrośnie ciśnienie – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola. mm

Wystawią się w Szczecinie i zabiorą sąsiadów

(REGION). W minionym tygodniu w Łobzie odbyło się spotkanie w sprawie planowanej na wrzesień wystawy w Książnicy Pomorskiej. W spotkaniu uczestniczył m.in. dyrektor biblioteki, Łobeskiego Domu Kultury, CIS-u oraz przedstawiciele stowarzyszeń i gospodarstw agroturystycznych. Uczestnicy spotkania szukali wspólnej formuły, zgodnie z którą gmina miałaby promować gminę i jej mieszkańców. A było się nad czym zastanawiać, bowiem gmina otrzymała do dyspozycji dwie sale i korytarz w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

- Zastanawialiśmy się, w jaki sposób wyjść na zewnątrz, by w obrębie samej Książnicy nagłośnić fakt, że przystępujemy jako gmina do prezentacji – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola.

Delegacja z Łobza pojedzie do Książnicy, aby zorientować się, jakie są pomieszczenia, ciągi komunikacyjne. W tej chwili dyrektor Bąbolewski, zastępca i część kadry jest na urlopiach, termin spotkania został więc ustalony na 13 sierpnia. Do Szczecina pojedzie kilkuosobowa grupa, która po zapoznaniu się z pomieszczeniami zdecyduje ostatecznie, jaki kształt miałyby mieć wystawy. Po wstępnych rozmowach

padła propozycja, aby pokazać: historię Łobza w tej kwestii zaangażowali się państwo Szawielowie i państwo Cwynarowie. Zaproponowali, żeby w historię Łobza wpleść postać Otto Puchsteina, wystawic dokumentację w postaci zdjęć. Prócz tego uczestnicy spotkania zaproponowali, aby zaprezentować osoby, które wydały publikacje książkowe i równocześnie są związane z Łobzem. Wystawa to też doskonała okazja do tego, aby zaprezentować artystów.

- Myśleliśmy o malarzach, rzeźbiarzach, padła nazwisko pana Skrętowicza. Zaczniemy od historii związanej z osobami, które miały

jakiś wkład aż do czasów obecnych, łącznie z młodymi osobami uzdolnionymi artystycznie. Chcielibyśmy zaprezentować prace od czasów historycznych do czasów współczesnych, kończąc na wystawie graffiti. Również mamy osiągnięcia w dziedzinie sportu. Chcielibyśmy pokazać historię sportu, jego początki. Zaczynamy od samego końca, czyli lata 30-te, 40-te i wędrujemy do chwili obecnej poprzez wszystkie kluby sportowe, które działały w naszej gminie i są udokumentowane w publikacji wydanej przez Zdzisława Bogdanowicza, oczywiście ta publikacja również została wyłożona. Zaprezentujemy działalność UKS-ów i klubów sportowych, Przemawia do nas formuła sportów aktywnych. Chcielibyśmy je pokazać, nawiązując do tego, co mamy, czyli: rzeka Rega i motolotnie, tym bardziej, że są one coraz bardziej powszechne, a Wzgórze Lotniarzy coraz bardziej atrakcyjne. Był nawet pomysł, by w ramach wyposażenia sali znalazły się kajaki, czy motolotnie, które można by gdzieś podwiesić. Będą prezentacje multimedialne. Chcielibyśmy wystawić prace malarskie osób,

które pochodzą z Łobza i malują, byłaby to też promocja ich twórczości. Stowarzyszenia w większości przyjęły zaproszenie. Równocześnie nie uzurpuję sobie prawa do tego, aby tam promowała się tylko gmina Łobez – powiedział wódcą gminy Ryszard Sola.

Prawdopodobnie więc oferta Łobza zostanie poszerzona o atrakcje ościennych gmin i propozycje starostwa. To jednak okaże się już w tym tygodniu.

Wstępnie uzgodniono, że za organizację techniczną odpowiada dyrektor ŁDK Dariusz Ledzion. Już wiadomo, że do Szczecina pojedzie orkiestra, która będzie grała na zewnątrz, prawdopodobnie też grupa reprezentująca teatr, niewykluczone, że i dzieci z łobeskich podstawówek, które angażują się artystycznie, to jednak będzie zależało od dyrektorów placówek oświatowych. Stroną sportową zajmie się Zdzisław Urbański, natomiast Joanna Pietrzyk - stroną promocyjną. W akcję zostanie włączony również „Światowid”, „Olimp”, Klub Biegacza „Trucht” oraz Marcin Grynkiwicz. mm

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Ford Fiesta, rok prod. 1995, 1,3 benzyna. Wyposażenie: centralny zamek, radio, hak, immobilizer, alarm, podgrzewana przednia i tylna szyba, przegląd techniczny ważny do kwietnia 2010. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 3976353.

USŁUGI

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego; Łobez, ul. Warcisława 2 (os. Ks. Pomorskich). Tel. 091 397 5924, 505-972-167.

R TV - serwis : naprawa, TV, wieże, CD, DVD, SAT, piloty i inne, Usługi domowe (Łz +okolice) i w zakładzie (rtv), Łobez, Cicha 3, k/zoz, B. Micek Tel. 091 3974127& 604845753, pon - so.

Region

Wypożyczalnia przyczepok. Łobez. Tel. 503 560 756.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Usługi agrotechniczne i załadunkowe, orka, koszenie, polony. Tel. 503 176 331.

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

Zlecając ogłoszenie drobne

do naszej gazety ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie nad bankiem w Łobzie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, garderoba. Cena 165.000 zł. Tel. 783 102 900.

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe 48 mkw. w centrum Łobza. Tel. 663 644 388.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w centrum Łobza o pow. 53 mkw, III piętro, WC, balkon, gaz ziemny. Kuchnia pod zabudowę – w cenie mieszkania. Tel. 600590201.

Sprzedam mieszkanie w Radowie Małym 80 mkw, 4 pokoje, III piętro. Tel. 669 516 287

Sprzedam mieszkanie ul. H. Sawickiej 80 mkw., okna PCV, c.o gazowe, pom.gospodarcze, parter, duży taras, ogrodzone. Cena 185 tys. Tel. 886 631 138.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 57 zł/mc. Tel. 502 079 240.

Powiat gryficki

Mieszkanie w Gdańsku 30 mkw w starym budownictwie zamienię na mieszkanie dwupokojowe z łazienką w Gryficach. Tel. 504 879 533

DO WYNAJĘCIA:mieszkanie 2 pokojowe z aneksem kuchennym, po remoncie, nowe wyposażenie, internet, SAT w miejscowości WLEWO tel 691357661(wieczorem)

DO WYNAJĘCIA:mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuch. ennym, po remoncie, nowe wyposażenie, internet, SAT w miejscowości WLEWO tel 691357661(wieczorem)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie o pow. 70 mkw., z balkonem, w Gryficach przy parku. Cena 215 tys. Tel. 601152110.

Zamienię kawalerkę 36.66 mkw na mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie. Tel. 794 640 488.

INNE

Powiat łobeski

Sprzedaż drewna kominkowego, transport. Tel. 509 930 161.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Domowe przedszkole „Klubik Brzdąca” zaprasza dzieci. Tel. 604 221 339.

Sprzedam pompy c.o. W bardzo dobrym stanie. Tel. 504138640

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-12 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120 cm x 70cm, 100cm x 50cm, 2 ławy. Tel. 508 591 529.

Powiat gryficki

Przyjmę gruz, szlakę, darń, ziemię (teren powiatu gryfickiego), tel. 501234596.

Oddam gratis rower górski w dobrym stanie dla dziecka w Gryficach. Tel. 793 985 234.

Region

Powierzchnia reklamowa do wynajęcia przy szosie nr 102 Lędzin – Trzebiatów. Tel. 601-50-30-50.

Góry, Kotlina Kłodzka, masyw Śnieżnika. www.ilovepoland.pl – Orle Gniazdo. Noclegi w pok. Wieloosobowych od 18 zł, apartament 150 zł. Wyżwienienie. Zamówienia i rezerwacje tel. 074 8130236, 602 452 574.

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel.503 045 960.

PRACA

Region

Nowo powstały hotel w Dźwirzynie zatrudni na stałe fryzjerów damskomęskich. Tel. 696020654.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam dom jednorodzinny w Łobzie pow. 115 mkw, 5 pokoi, garderoba, garaż, ogródek, spokojna dzielnica. Tel. 695146910.

Sprzedam działkę pod zabudowę w Łobzie. Proszę dzwonić po godz. 17. Tel. 517 381 678.

Dwie działki rekreacyjne po 30 arów w malowniczym zagajniku z domkami drewnianymi w uroczej i cichej osadzie koło Starej Dobrzycy sprzedam. Cena działki 30 tys. zł. Tel. 091 3952188

Kupię dom na wsi, może być do remontu. Tel. 783 102 900.

Wynajmę lub sprzedam dom w Łobzie ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforu w Zagożdźcu. Tel. 696 972 337.

Powiat drawski

Okazja – sprzedam 2 lub 3 działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforu w Zagożdźcu. Tel. 696 972 337.

Uwaga reklamodawcy

Od początku wakacji oferujemy nową formę reklamy w internecie. Na stronie internetowej Tygodnika Łobeskiego, Gazety Gryfickiej, Tygodnika Pojezierza Drawskiego i Wieści Świdwińskich można wykupić banerek reklamowy i umieścić na nim swoją reklamę.

Adresy stron:
www.tygodniklobeski.go.pl
www.tpd.go.pl
www.wiesciswidwinski.go.pl
www.gazetagryficka.go.pl

**Informacje:
tel. 091 39 73 730.**

**Reklama
w gazecie
tel. 0504 042 532**



Nasze zespoły sparują

Sarmata Dobra

Sarmata z Dobrej rozegrał sparing z beniaminkiem V ligi Pomorzaniem Nowogard. Mecz odbył się w Nowogardzie. Po kilku niewykorzystanych sytuacjach bramkowych padł remis 1:1, chociaż do przerwy prowadzili gospodarze. W drugiej połowie strzałem w okienko wyrównał Wojciech Bonifrowski. Ciekawostką tego spotkania jest występ w szeregach Pomorzana dwóch graczy z Radovii Radowo Małe: Irka Kulika i Sylwestra Bednarka. Byli oni testowani, a czy przejdą do nowogardzkiego klubu – za wcześniej o tym mówić.

Dzisiaj Sarmata jedzie na sparing do Stargardu z Błękitnymi, jutro w Dobrej mecz ze Światowidem Łobez, w sobotę z Mewą Resko, również w Dobrej. Za dwa tygodnie pierwszy mecz ligowy – wyjazd do Wolina na mecz z Vintetą.

Światowid Łobez

Światowid Łobez w ubiegłą środę pojechał na mecz do Ińska. Tutaj także padł remis, ale 3:3. Dwie bramki zdobył Kulczyński z rzutów karnych, a trzecią – Artur Andrusieczko. W weekend podejmował na stadionie w Łobzie V-ligowego Piasta Chociwel. Tutaj również padł remis - 2:2. Jutro jedzie na mecz do Dobrej z Sar-

matą, a w sobotę u siebie rozegra sparing z Zorzą Dobrzany. 15 sierpnia pierwszy mecz ligowy; wyjazd do Stuchowa na mecz z Koroną.

Mewa Resko

Mewa sparowała z ekipą z powiatu świdwińskiego – Jednością Łąkowo. Rozgromiła przyjeźdźnych 10:0. W najbliższą sobotę, 8 sierpnia, jedzie do Dobrej, by zagrać ostatni mecz towarzyski przed ligą, która rusza 15 sierpnia.

Sarta Węgorzyna

Sarta do tej pory przegrała z Hutnikami Szczecin 0:7; wygrała ze Światowidem 4:3, i doznała porażki z Drawą Drawsko Pomorskie 0:5. W miniony weekend podejmowała u siebie Lecha Czaplonek, doznając porażki 0:3. Jutro, 5 sierpnia, ma zaplanowany wyjazd do Połczyna-Zdroju na mecz z tamtejszą Pogonią. 15 sierpnia pierwszy mecz ligowy; do Węgorzyna przyjeżdża Stal Lipiany.

Radovia Radowo Małe

Tutaj nastąpiły największe zmiany, bo Radovia ma nowego trenera. Został nim Wojciech Kędzierski ze Świdwina. Już pod jego okiem Radovia pokonała beniaminka Klasy A, Olimpię Nowogard, 6:0. Rozgrywki w Klasie A ruszają 22 sierpnia.

Mecze Światowida na stadionie w Łobzie

Zarząd MLKS „Światowid” Łobez informuje, że mecze mistrzowskie klasy okręgowej juniorów i seniorów w rundzie wiosennej 2009/2010 roku rozgrywane będą na stadionie miejskim w Łobzie ul. Siewna 9, w terminach niżej podanych.

19.08. (środa) 2009 r. godz. 15.30 juniorzy, godz. 18.00 seniorzy „Światowid” Łobez – KP „Chemik” Police

29.08. (sobota) 2009 r. godz. 14.30 jun. godz. 17.00 seniorzy „Światowid” Łobez – KS „Wicher” Reptowo

12.09. (sobota) 2009 r. godz. 13.30 jun. godz. 16.00 seniorzy „Światowid” Łobez – LKS „Masovia” Maszewo

26.09. (sobota) 2009 r. godz. 13.30 jun. godz. 16.00 seniorzy „Światowid” Łobez – LKS „Wicher” Brojce

10.10. (sobota) 2009 r. godz. 12.30 jun. godz. 15.00 seniorzy „Światowid” Łobez - „Ehrle” Dobra Szczecińska

07.11. (sobota) 2009 r. godz. 11.30 jun. godz. 14.00 seniorzy „Światowid” Łobez – OKS „Jeziorak” Szczecin

14.11. (sobota) 2009 r. godz. 11.30 jun. godz. 14.00 seniorzy „Światowid” Łobez – GKS „Fagus” Kołbacz

Ze sportowym pozdrowieniem
Sekretarz Klubu MLKS
„Światowid” Jan Rzeszutek

Na bieżni łamią kolce

(ŁOBEZ). Po wielu rozmowach ze sportowcami, działaczami sportowymi i sympatykami sportu Łobeski Klub Biegacza „Trucht” zdecydował się wystosować petycję do burmistrza Łobza Ryszarda Soli, aby zwrócił uwagę na fatalny stan bieżni lekkoatletycznej, kortów tenisowych i innych obiektów znajdujących się na Stadionie Miejskim.



Ostatnio powstały w Łobzie dwa boiska wielofunkcyjne, planowana jest budowa następnego, w Dalnie powstaje grupa B. Lekkoatleci przypominają również o sobie.

Wieloletnie zaniedbania poprzednich władz w dziedzinie sportu i rekreacji dają o sobie znać, tym bardziej, że jakby nie patrzeć bieżnia na Stadionie Miejskim jest w opłakanym stanie.

Od wielu lat, żadna ekipa nie zaślądziła tam, aby ją poprawić. Na nierównej i kamienistej nawierzchni łamią się kolce w butach, a buty to zakup nie na każdą kieszeń.

Toteż w poniedziałek, na ręce burmistrza Łobza została złożona petycja podpisana przez około 300 osób z prośbą o gruntowny remont bieżni lekkoatletycznej. Dobra bieżnia, to zachęcenie młodych ludzi do uprawiania biegów, ale co istotne – pojawiłyby się warunki umożliwiające przeprowadzanie mityngów lekkoatletycznych w skali regionalnej czy wojewódzkiej. Marzeniem sportowców jest przebudowa bieżni lekkoatletycznej z żużlowej na tartanową. W petycji, skierowanej do burmistrza zwracają uwagę, że wprawdzie koszty doprowadzenia bieżni do wysokich standardów są wysokie, to jednak istnieje możliwość pozyskania na ten cel środków zewnętrznych.

- Petycja z listą prawie trzystu podpisów poparcia została złożona na ręce burmistrza w poniedziałek.

Wraz z petycją przekazaliśmy orientacyjny kosztorys przebudowy bieżni lekkoatletycznej z żużlowej na tartanową. Przed napisaniem petycji zrobiliśmy małe rozeznanie, kontaktując się z firmą zajmującą się budową obiektów sportowych. Od przedstawiciela tej firmy otrzymaliśmy orientacyjny kosztorys opiewający na kwotę 200 tysięcy złotych. Są to spore koszty, ale, jak zaznaczyliśmy w petycji, gmina może pozyskać część środków na ten cel z innych źródeł. W rozmowie z panem burmistrzem zostałem zapewniony, że będzie podejmował działania mające na celu poprawę stanu obiektów sportowych. W najbliższym czasie ma zostać poprawiona nawierzchnia kortów tenisowych znajdujących się na Stadionie Miejskim. Trzymamy pana burmistrza za słowo i czekamy na konkretne działania w tym kierunku w najbliższych latach.

Przy okazji chciałbym podziękować osobom, które aktywnie włączyły się w zbieranie podpisów poparcia pod petycją. Najwięcej podpisów zebrali: Andrzej Grynkiewicz, Marian Szyjka, Karolina i Marcelina Kamińska, Kamil Lisowski, Elżbieta Romej oraz Mirosław Targosz. Sprawa petycji pokazała, że środowisko osób związanych ze sportem potrafi się zjednoczyć i mówić jednym głosem we wspólnej sprawie - powiedział Marcin Horbacz

Mają pazur i klub

(DALNO). W minionym tygodniu miało miejsce już drugie spotkanie robocze, dotyczące drugiej drużyny Światowida. Z burmistrzem Łobza Ryszardem Solą spotkał się Zarząd Światowida i radny Marek Rokosz, reprezentujący Dalno.

W Dalnie tworzy się drugi zespół Światowida, który ma grać w Klasie B, a to wymaga wielu formalności. Zanim będzie mógł przystąpić do rozgrywek, jako klub sportowy musi spełnić wiele warunków. O to dba już gmina, a czasu zostało niewiele. Na tę chwilę chłopcy zostali zarejestrowani w Związku Piłki Nożnej, mają już przygotowane dokumenty. Teraz czekają na rejestrację klubu. Jednak, aby ten mógł zostać zarejestrowany, musi spełniać odpowiednie wymogi. Takim wymogiem jest posiadanie boiska pełnowymiarowego, a na nim pełnowymiarowych bramek. Boisko jest, bramki są, ale okazało się, że Polski Związek Piłki Nożnej wymaga od nowo rejestrowanych klubów swojej siedziby. To oznacza, że na miejscu musi znajdować się szatnia, pomieszczenie dla sędziów, toalety i prysznic.

- Zaczęliśmy szukać, co możemy zrobić w Dalnie. Tam stoją dwa budyneczki, nad którymi myślimy pod kątem adaptacji. Poszło już zlecenie dla geodezji o wzniesienie granic, by sprawdzić, czy te dwa małe budynki stoją na naszej działce czy też np. na Agencyjnej. Sprawdziliśmy na mapach, jak wygląda kwestia infrastruktury. Nie możemy zabezpieczyć miejsca dla tego klubu w siedzibie Spółdzielni „Nadzieja” w Dalnie, bo tam jest tylko jedno pomieszczenie, które jest wykorzystywane i do celów świetlicy i jako kaplica, nie ma tam też zaplecza socjalnego – mówi burmistrz Łobza Ryszard Sola.

W ostateczności gminie pozostaje jeszcze możliwość postawienia kontenera z płyty obornickiej. Takie wykonuje firma Bumar. Są one wy-

korzystywane jako moduły na boiskach, stadionach, służą też jako małe świetlice. Są to kontenery różnej wielkości. Firma jest w stanie zrobić kontener wielkości 4x6 z zapleczem socjalnym. Takie kontenery stoją już w gminie Resko i służą właśnie jako świetlice.

- Kontener jest estetyczny, doskonale spełnia swoje zadanie. Wszedłem w kontakt z szefem firmy. W tym tygodniu otrzymam katalog produktów. Zaproponowałem w czwartek przedstawicielom grupy roboczej, że jest możliwość postawienia takiego kontenera przy przystanku autobusowym, stojącym tuż przy boisku. Przyjęli taką propozycję, byłoby to bardzo szybkie rozwiązanie. Generalnie przygotowania trwają. Jeśli okaże się, że budynki są nasze, to wezmę na siebie ciężar adaptacji, jeśli nie uda nam się modernizacja, to pomyślimy o kupnie kontenera. Podłączymy do niego wszystkie media, przygotujemy całą dokumentację związaną z rejestracją. Musimy się spieszyć, bo nie mamy zbyt dużo czasu. Zrobimy wszystko, żeby ten klub został zarejestrowany, tak aby mógł przystąpić już w tym roku do rozgrywek. Chłopcy mają ten pazur, wrwą się do meczów, do rywalizacji. Radny Marek Rokosz stwierdził, że chłopcy mogą stanowić zaplecze dla Światowida, mało tego, mogą uzupełniać skład drużyny Światowida w trakcie najbliższych rozgrywek. A jeśli jest w Dalnie chęć grania, to stwarzając warunki dla klubu B, stwarzamy również warunki dla tego młodszego pokolenia – dodał burmistrz. mm



OLA LUSINA z Bonina mistrzynią Polski!



Aleksandra Lusina na Castello

Aleksandra Lusina – mieszkanka pobliskiego Bonina (gmina Łobez), występująca w barwach KS Agro-Handel Śrém zdobyła tytuł Mistrzyni Polski Seniorów w skokach przez przeszkody.

61. Jeździeckie Mistrzostwa Polski odbyły się w dniach 24-26.07.2009 r. na Farmie Sielanka w Warce. Na starcie stanęło 70 jeźdźców i ponad 100 koni.

Pani Aleksandra w pięknym stylu obroniła tytuł mistrza Polski wywalczony na Castello w roku ubiegłym na hipodromie w Chojnowie. Było to historyczne wydarzenie, gdyż w dziejach polskiego jeździectwa do po raz pierwszy kobieta sięgnęła po złoty medal w konkurencji skoków przez przeszkody.

28-letnia amazonka na co dzień mieszka i trenuje w ośrodku sportowo-hodowlanym Artura Gołasia w Boninie. Jest członkinią kadry narodowej oraz czołową zawodniczką w rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego. Gratulacje!

Oficjalne wyniki MP w Warce:

1. Aleksandra LUSINA (koń Ekwador, Castello) KJ Agro-Handel Śrém (nagroda 15 000 zł)

2. Jacek Bobik ((koń Taunus, Liban) LKS Dragon Nowielice (nagroda 8 000 zł)

3. Łukasz Jończyk (koń Tarron, Satunday) KJH Garo Zaborów (nagroda 5 500 zł)

Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody po raz pierwszy rozegrane zostały w 1931 roku. Co ciekawe, były to pierwsze na świecie zawody o mistrzostwo kraju. Wybuch II wojny światowej i jej konsekwencje spowodowały, że zawody rangi mistrzowskiej nie były organizowane w naszym kraju do 1953 roku.

W historii mistrzostw Polski złotymi zgłoszkami zapisali się m.in. Jan Kowalczyk (15-krotny złoty medalista), Grzegorz Kubiak (8-krotny złoty medalista), Władysław Byszewski (4-krotny złoty medalista). Wśród najlepszych krajowych jeźdźców w skokach na podium o tytuł mistrzowski znaleźli się sportowcy reprezentujący Państwowe Stado Ogierów z Łobza: Kazimierz Szuraj na Błyszczu - 2. miejsce (1953), Marian Kowalczyk na Donacie - 2. miejsce (1956), Stanisław Jasiński

- dwukrotnie 2. miejsce na Majdanie i Senatorze (1993, 1995), Remigiusz Wierzbowski na Hipowicie - 3. miejsce (1988), Marek Markiewicz - 2. miejsce wśród juniorów na Zaorczyku (1974).

Zdzisław Bogdanowicz
foto: www.konpolski.pl

WAKACYJNY PATROL odwiedza gminę Resko

WAKACYJNY PATROL z Łobza w dniu 28.07.2009 r. odwiedził dzieci z gminy Resko. Policjanci zawitali między innymi do miejscowości Iglice, Siwkowice oraz Lubień Dolny. Tradycyjnie na spotkaniach z najmłodszymi prowadzili pogadanki na temat bezpiecznego zachowania się podczas wakacji, bezpiecznej kąpieli nad wodą, właściwym wyposażeniu roweru oraz poruszaniu się nim bezpiecznie po drodze. Dzieci bardzo chętnie brały również udział w zorganizowanych konkursach prewencyjnych w których odpowiadały na pytania policjantów, którzy oczywiście przygotowali dla nich nagrody.

Ponadto mundurowi oznakowali przeszło 30 rowerów które przyprowadziły na spotkania dzieci i ich rodzice. (kp)



Wakacyjny Patrol w Grabowie i Dalnie

Wakacyjny Patrol w dniu 3 sierpnia odwiedził miejscowości wiejskie gminy Łobez. Policjanci tym razem odwiedzili dzieci w świetlicach wiejskich w Grabowie i Dalnie.

Tradycją stało się, że najpierw policjanci rozmawiają z dziećmi na temat bezpiecznego zachowania się wokół domu, na drodze oraz nad wodą, a następnie przeprowadzają konkursy plastyczne oraz z wiedzy o bezpieczeństwie. Każde biorące w tym udział dziecko otrzymuje od policjantów drobny upominek. Ponieważ są to tereny wiejskie, gdzie szczególnie najmłodsi narażeni są na atak obcego psa, policjanci rozmawiali o tym, jak ustrzec się tego zagrożenia oraz jak się zachować, gdy dojdzie do ataku. Oczywiście na koniec każdego spotkania była obowiązkowa jazda radiowozem na sygnałach. (kp)



OSP Węgorzynie zaprasza do Centrum Kształcenia

OSP Węgorzynie zaprasza wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Węgorzynie, do korzystania z nowo otwartego Centrum Kształcenia w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 29 (budynek Gimnazjum wejście z tyłu budynku), działającego w ramach projektu „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich” realizowany przy współfinansowaniu Unii Europejskiej

skiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach Centrów Kształcenia można korzystać z komputerów, dostępu do Internetu, fax, ksero, skanowania dokumentów oraz korzystanie z programów edukacyjnych.

Centrum czynne jest codziennie od poniedziałku do piątku 16.00-21.00, w sobotę 11.00-16.00 (w niedzielę nieczynne). ZAPRASZAMY





POWIATOWE KRYMINAŁKI

Areszt tymczasowy dla sprawcy wypadku

W dniu 28.07.2009r. Sąd rejonowy w Łobzie na wniosek Komendanta Powiatowego Policji w Łobzie zastosował areszt na okres 3 miesięcy wobec sprawcy wypadku drogowego Bogdana B. Wypadek miał miejsce w dniu 25.07.2009r. w okolicy Dobrej, sprawca śmiertelnie potrafił rowerzystę będąc pod wpływem alkoholu. Przepiętstwo to jest zagrożone karą do 12 lat pozbawienia wolności.

Ukradł laptopa

W dniu 28.07.2009r. około godz. 20.00 w Łobzie przy ul. Obrońców-Stalingradu 18 letni mieszkaniec Łobza Mateusz G. dokonał kradzie-

ży laptopa wartości 1899 zł. Sprawca wykorzystał nieobecność gospodarza domu i wyjął z drzwi pęknięta szybę a następnie otworzył zamek. Sprawca jest znany poszkodowanemu i ten widział go w momencie gdy z jego laptopem oddalał się od domu. Niestety nie zdołał go dogonić. W chwili obecnej policjanci szukają sprawcy, który się przed nimi ukrywa.

Wypadek drogowy

W dniu 28.07.2009r. o godz. 8.20 w Łobzie przy ul. Mieszka I-go Mieczysław Ch. kierując samochodem marki Opel w trakcie manewru cofania uderzył w prawidłowo jadącą rowerem mieszkankę Łobza. Poszkodowana z obrażeniami stawuszkowego nogi została przewieziona do szpitala.

Agencja oddaje i finansuje

(ŁOBEZ-gmina). W tej chwili gmina przygotowuje wykaz obiektów, należących do Agencji Rynku Rolnego, z których korzysta, by w dalszym etapie złożyć wniosek do Agencji o przejęcie i sfinansowanie ich remontów.

W związku z tym, że istnieje możliwość pozyskania na-

wet 300 tys. zł ze środków ARR, gmina postanowiła wykorzystać szansę i ubiegać się o pieniądze. W tym celu musi najpierw przejąć obiekty od Agencji i złożyć wniosek. Jest to nie lada gratka tym bardziej, że obiektów Agencyjnych na terenie gminy jest jeszcze sporo. mm

Wyrok

Sygn. akt II 216/09. Ds. 368/09. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Dnia 25 czerwca 2009r. Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Sława Miszel. Protokolant: Katarzyna Wesoła Bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 25.06.2009r. Sprawy:

Marcina Tumiłowicza

s. Stanisława i Anieli z d. Grabias, ur. 09 listopada 1981r. W Szczecinie; oskarżonego o to, że: w dniu 09 kwietnia 2009r. około godz. 18.25 na drodze powiatowej Chwarstno – Trzebawie, kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającej się zawartością 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a par. 2 kk

orzeka: I. oskarżonego Marcina Tumiłowicza uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a par. 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 69 par. 1 i par. 2 kk, art. 70 par. 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 3 (trzech) lat;

na podstawie art. 71 par. 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki w kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 4 (czterech) lat;

na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej;

na podstawie art. 624 par. 1 kpł zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Kto pierwszy ten lepszy

Dzieci w przedszkolu

(DOBRA-gmina). Rodzice, którzy pragną zapisać dzieci do przedszkola w Dobrej, bądź w Wojtaszycach mają na to jedynie kilka dni, bo od 03 do 07 sierpnia. Zapisy odbywają się w Urzędzie Miejskim.

Do przedszkoli przyjmowane będą dzieci w wieku od 3 do 5 lat. O tym, które dziecko zostanie przyjęte, zadecyduje data złożenia podania, na zasadzie – kto pierwszy, ten lepszy. Jednak w przedszkolu w Dobrej równie duże znaczenia ma fakt, czy rodzice, bądź tylko matka – pracują.

Natomiast o przyjęciu dziecka do przedszkola w Wojtaszycach, prócz terminu złożenia wniosku, zadecyduje fakt czy rodzina objęta jest

wsparciem Ośrodka Pomocy Społecznej.

O miejsce w przedszkolu mogą się ubiegać również rodzice posiadający niepełnosprawne dziecko.

W związku z obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym dzieci pięcioletnich, Urząd Miejski informuje, że kształcenie tego typu będzie zorganizowane w przedszkolu w Dobrej lub w Wojtaszycach. Szkoły Podstawowe na terenie gminy Dobra nie przyjmują zapisów i nie prowadzą grup przedszkolnych, a jedynie oddziały zerowe dla dzieci sześciolletnich. Z tego też względu podanie o kształcenie dzieci pięcioletnich również będą przyjmowane w Urzędzie Miejskim. mm

Koniec błota

(ŚWIĘTOBORZEC). W tej chwili wykonywany jest chodnik do Świętoborca, w ramach porozumienia zawartego pomiędzy gminą Łobza Zarząd Dróg Wojewódzkich. Standardowo już zarząd dróg przekazuje materiał, a gmina, w ramach robót publicznych, wykonuje zadanie.

Jesienią mieszkańcy Świętoborca będą mogli w końcu dojść suchą nogą do Łobza.

– Mieliśmy dylemat, bowiem mieliśmy określoną ilość materiału, który dostarczył nam Zarząd Dróg Wojewódzkich: czy poprawiać chodnik do krochmalni, czy przy ul. Bema w obrębie SP1, czy robić chodnik do Świętoborca. Postawiłem na Świętoborzec. Ja wiem, że wszystkie

są w złym stanie technicznym. Wpłynęła do mnie również petycja mieszkańców przy ul. Bema, pod którą podpisało się ponad 200 osób z prośbą, abym też pomyślał o tym chodniku i rozmawiał z Zarząd Dróg Wojewódzkich. Zarząd Dróg Wojewódzkich deklaruje, że w przyszłym roku zabezpieczy nam materiały, też na zasadzie takiego samego porozumienia. Byłoby to na rękę, bowiem w przyszłym roku zrobilibyśmy termomodernizację SP1 i odnowili obiekt od strony ul. Bema. Po pracach termomodernizacyjnych położylibyśmy chodnik i wówczas ten fragment miasta wyglądałby porządnie. Jeśli wystarczy materiału, to będę pamiętał również o tych, którzy chodzą do krochmalni – powiedział burmistrz Ryszard Sola. mm

Wyrok

Sygn. akt II 235/09. Ds. 389/09. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Dnia 25 czerwca 2009r. Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Sława Miszel. Protokolant: Katarzyna Wesoła Bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 25.06.2009r. Sprawy:

Zenona Józefa Basa

s. Mikołaja i Janiny z d. Rokosz, ur. 04 stycznia 1956r. w Węgorzynie; oskarżonego o to, że: w dniu 10 kwietnia 2009r. O godzinie 19.35 na drodze publicznej Trzebawie – Cieszyno, gm. Węgorzyno, kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 0,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a par. 2 kk.

orzeka: I. Oskarżonego Zenona Józefa Basa uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a par. 2 kk w zw. Z art. 34 par. 1 i par. 2 kk i art. 35 par. 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Miejskiego w Węgorzynie w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres roku;

III. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w prasie lokalnej;

IV. na podstawie art. 624 par. 1 kpł zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

